

EDGAR HOCEDEZ, S. J.: *Histoire de la théologie au XIX siècle*, Paris, Desclée de Brouwer, t. II 1952, str. 418; t. III 1947, str. 418.

Słowa uznania, jakimi powitano pierwszy tom „*Historii teologii XIX w.*” (por. recenzję Ks. J. Rostworowskiego T. J. w *Przeglądzie Powszechnym* 228 (1949) 246) w całej pełni należy odnieść także do dwu następnych. W tomie II-im w słowie wstępnym wydawnictwo zamieściło krótki życiorys Autora, który nie doczekał się wydania dwu pierwszych tomów, gdyż zmarł w 1948 r. Od owych to kilku stron szczegółów biograficznych odnośnie osoby Autora należałoby właściwie zaczynać studium omawianego dzieła, które śmiało można nazwać dojrzałym owocem wieloletniej jego pracy naukowej i największym osiągnięciem w jego bogatej twórczości pisarskiej.

Hocedez, z zamiłowania historyk, pisywał w latach 1903—1907 w „*Analecta Bollandiana*”. Następnie po 4-letniej profesurze w Kurseong w Indiach w tamtejszym scholastykacie zakonnym wrócił do Lowanium i tu przez długie lata prowadził wykłady z apologetyki i teologii. Był świetnym znawcą św. Tomasa i współczesnych kierunków apologetycznych. Wykłady jego cechowała głębia wiedzy i duży obiektywizm w ocenie ludzi i faktów. W latach 1928—1940 wykładał także na Gregorianum w Rzymie. W międzyczasie przez kilka lat był naczelnym redaktorem „*Nouvelle Revue Théologique*”, w którym, jak również od 1927 r. w „*Gregorianum*”, zamieszczał bardzo dużo recenzji, szereg artykułów z zakresu historii filozofii i teologii, zwłaszcza średniowiecznej. Z tej dziedziny opublikował także kilka poważnych prac. Wieloletnia praca profesorska na różnych uczelniach i działalność pisarska o zabarwieniu historycznym stanowiła doskonałe przygotowanie do napisania największego dzieła Autora—*Historii teologii XIX w.*

Poświęcił jej ostatnie lata swego życia. Jak sam zaznacza (t. III str. 8—9), bardzo wiele dzieł musiał przeczytać, szereg zagadnień samodzielnie przestudiować; wykorzystał także dane zaczerpnięte z osobistych rozmów i konsultacji z wielu współczesnymi sobie autorami, tak że tom III, obejmujący historię teologii ostatniego 30-lecia XIX-go wieku, nosi na sobie znamię autentyczności.

Na końcu każdego rozdziału i paragrafu zamieszcza najważniejszą bibliografię omawianych zagadnień, trzeba przyznać dość kompletną.

Cel, jaki sobie Autor postawił na początku i który konsekwentnie realizuje we wszystkich tomach swej pracy, to wszechstronne przedstawienie głównych kierunków myśli teologicznej ubiegłego stulecia; Autor rzuca je na szersze tło ogólnych prądów umysłowych XIX-go wieku słusznie sądząc, że na kształtowanie się myśli teologicznej wywierają także wpływ współczesne kierunki filozoficzne i naukowe, a nawet zdarzenia zewnętrzne. Oczywiście uwzględnia je tylko w takim wymiarze, w jakim konieczne to jest do lepszego zrozumienia istoty zagadnienia. Pod tym kątem widzenia omawia także rozwój teologii protestanckiej.

Uwzględniając na pierwszym miejscu poszczególne kierunki i problemy teologiczne Autor nie traci z oczu także poszczególnych teologów i środowisk teologicznych. Tworzy w ten sposób doskonałą syntezę, w której omawiając rozwój nauki teologicznej nie pomija jej przedstawicieli. Można nawet dopatrzeć się pewnej ewolucji w uzgadnianiu tych dwóch punktów widzenia w poszczególnych tomach. Początkowo Autor stosuje metodę analityczną, wiążąc poruszane zagadnienia i kierunki z poszczególnymi osobami i szkołami teologicznymi i omawiając w oddzielnych paragrafach rozwój teologii w poszczególnych krajach. W tomie III przechodzi do metody syntetycznego ujmowania zagadnień słusznie sądząc, że teologia pod koniec XIX-go wieku stała się bardziej uniwersalną. Dzięki prasie, zwiększonej ilości czasopism teologicznych problemy zrodzone w jednym środowisku znajdują

odrazu oddźwięk w całym świecie katolickim, stają się przedmiotem zainteresowań wszystkich teologów; powstaje jeden ruch umysłowy, który ogarnia wszystkie środowiska katolickie z małymi tylko odchyleniami, jeśli chodzi o samą rzecz i różnicę w czasie pojawiania się go w poszczególnych krajach.

Tym należy tłumaczyć różny układ treści II-go i III-go tomu. W tomie II-gim, zatytułowanym jako okres rozkwitu teologii i uwzględniającym lata 1831—1870, czyli czasy pontyfikatu Grzegorza XVI i Piusa IX aż do Soboru Watykańskiego włącznie, porusza Autor najpierw problemy nurtujące ówczesną myśl teologiczną, a więc problem stosunku rozumu i wiary, problem poznania religijnego, zagadnienie stosunku Kościoła i państwa; następnie omawia ruch teologiczny w poszczególnych krajach poświęcając najwięcej uwagi teologii niemieckiej i francuskiej z uwzględnieniem dorobku także innych krajów, a więc Hiszpanii, Ameryki, Belgii, Włoch i Polski; wreszcie w części trzeciej rozważa rolę magisterium kościelnego w rozwoju ówczesnej teologii, zwłaszcza prace i jej wyniki Soboru Watykańskiego. Szkoda tylko, że Autor ograniczył się do zreferowania uroczystych definicji soborowych pomijając inne projekty konstytucji dogmatycznych, np. bardzo ciekawy i ważny dla eklezjologii projekt dogmatycznej konstytucji o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa, który nie doczekał się uroczystego ogłoszenia li tylko -z powodu przedwczesnego zamknięcia obrad soboru. Jako owoc pracy największych ówczesnych teologów i konkretny wyraz nowych prądów nurtujących ówczesną myśl eklezjologiczną zasługuje na uwzględnienie choćby w formie krótkiego streszczenia.

W tomie III-im, poświęconym teologii okresu pontyfikatu Leona XIII (lata 1878—1903), omawia Autor najpierw ogólny charakter epoki, nowe kierunki teologiczne i umysłowe, a więc odrodzenie tomizmu, rozwój teologii pozytywnej i jej nauk pomocniczych, następnie wielkie kontrowersje i nowe kierunki w apologetyce, by wreszcie przejść do głównych zagadnień teologicznych owych czasów, między innymi kwestii

zbawienia pogan i dzieci zmarłych bez chrztu, problemu łaski i adopcji bożej, analizy aktu wiary, przyczynowości sakramentów, kwestii istoty ofiary Mszy św., rozwoju mariologii z definicją dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i rozwoju eklezjologii apologetycznej i dogmatycznej z formowaniem się dogmatycznego traktatu o Kościele. Wszystkie powyższe problemy sprowadza Autor pod wspólny mianownik stosunku natury do łaski.

Wkład przedstawicieli poszczególnych narodów w rozwój wspomnianych zagadnień omawia Autor łącznie, poświęcając każdej kwestii oddzielny paragraf i rezygnując z przedstawiania teologii każdego kraju w ramach oddzielnych rozdziałów, jak to miało miejsce w tomie II-im. Na końcu poświęca Autor trochę uwagi teologii moralnej, prawu kanonicznemu, teologii ascetycznej, mistycznej i działalności teologicznej Leona XIII.

Kolejność wydawanych tomów jest raczej niezwykła. Najpierw wyszedł tom III-i (r. 1947), następnie tom I-y (r. 1949), a na końcu tom II-i (r. 1952). Kolejność taką spowodowały trudności komunikacyjne ostatniej wojny, z powodu których Autor długo musiał czekać na sprowadzenie z Rzymu materiałów dotyczących dwu pierwszych tomów i dlatego przystąpił do wydania najpierw tomu trzeciego, który opracował na miejscu, w Lowanium.

Do wszystkich tomów dołączono na końcu skorowidz nazwisk. Pozostaje nam jeszcze do rozpatrzenia kwestia, czy i w jakim wymiarze uwzględnia Autor w swej pracy dzieje teologii w Polsce. W tomie II-im poświęca naszym sprawom całe dwie strony (284—286) opierając się wyłącznie na danych zaczerpniętych z artykułu Ks. Cichowskiego pt. „*Les sciences sacrées en Pologne*”, zamieszczonego w DTC 12, 2434—2515 pod hasłem „Pologne”.

Na początku zaznacza, że w teologii polskiej dominują w owym czasie wpływy niemieckie i częściowo francuskie. Zewnętrzne warunki, w jakich znalazł się kraj po rozbiorach, nie stwarzały korzystnej atmosfery dla rozwoju myśli teologicznej. Najtęższe umysły stawiały sobie jako cel życia odzy-

skanie niepodległości; hierarchia kościelna broniła swej niezależności przed roszczeniami władz zabórczych. Nic więc dziwnego — mówi Autor — że w tej sytuacji Polacy tylko w nieznacznym stopniu przyczynili się do ogólnego rozwoju teologii. Ale i to, co dali, zasługuje na uznanie „Il y a plutôt lieu d'admirer ce qu'ils ont malgré tout réalisé” (str. 285).

W tych słowach odnajdujemy dużo zrozumienia dla naszych trudnych warunków porozbiorowych, a równocześnie dużą dozę ciepła i sympatii, za co jesteśmy Autorowi wdzięczni.

Z teologów polskich wymienia kilku apologetów, między innymi Chołoniewskiego, Hołowińskiego; z myślicieli Semeneńkę. Jako o zjawisku specjalnie polskim wspomina o ruchu mesjanistycznym, zapoczątkowanym przez Towiańskiego po powstaniu 1831 r. Wymienia także kilku bardziej zasłużonych biblistów z owego czasu: Serwatowskiego, Pohla, Hussarzewskiego, Bobrowskiego i Putiatyckiego.

W tomie III-im teologii polskiej poświęca kilka zdań na str. 72—3 wspominając o „*Bibliografii Polskiej*” Estreichera, o encyklopedii kościelnej Nowodworskiego, o działalności naukowej braci Chodyńskich, Matulewicza, O. Urbana. Na str. 79 wymienia polskich biblistów: Abpa Szlagowskiego, Ks. Kruszyńskiego, Abpa Symona, Ks. Szczepańskiego; z polskich historyków — Ks. Fijałka (str. 87), z apologetów: Ks. Pawlickiego, O. Morawskiego i kilku innych (str. 203—4). Polsce nadto poświęcił Autor jedno zdanie na str. 355, krótką wzmiankę o pracy O. Piątkiewicza „*Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne*” i podobnie krótką notatkę o pracy O. Morawskiego „*Świętych obcowanie*” To wszystko. Trochę mało jak na nasze osiągnięcia.

Polskiego czytelnika bardzo razi niestaranna korekta nazwisk polskich w tomie III-im. Skorygowania domagają się w tekście i skorowidzu takie błędy jak Radziozewski, Nicdziałkowski, Morawsky, Szezepański, Szlagewski.